



ORNIK

ORGAN
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

OGŁOSZENIA:
wiersz petitowy 1 koronę.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI Francuska Nr. 11.
godziny redakcyjne od 11—12.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Już wyszedł z druku nakładem Jedności Robotniczej

Kalendarz Robotniczy P. P. S.

Zawiera on wiele ciekawych artykułów i wskazań praktycznych dla robotników

Zamówienia można nadsyłać do biura partyjnego lub Warszawa, Warecka Nr. 7.

XV-ty Zjazd P. P. S.

Ogromna sala Muzeum Handlu i Przemysłu wypełniona po brzegi. Obecnych przeszło 400 delegatów. Zjazd otwiera tow. Perl (Res). W pięknych słowach, wspomina przeszłość partii i wskazuje na ten historyczny moment, w którym P.P.S. po raz pierwszy obraduje jawnie. Do prezydium wybrani zostają tow. Norbert Barlicki (Warszawa), Jan Englisz (Kraków) i Józef Biniszkiwicz (Katowice).

Następują mowy powitalne. W imieniu P.P.S.D. Galicji i Śląska wita zjazd tow. Daszyński. W imieniu P.P.S. zaboru pruskiego tow. Biniszkiwicz, od organizacji P.P.S. w Rosji tow. Kwapiński, który proponuje wysłanie powitalnej depechy do wszystkich organizacji socjalistycznych Europy, w której zjazd stwierdza niezłomną wolę do bezpośredniej walki o socjalizm.

Na porządku dziennym sprawa połączenia w jedną partję P.P.S., P.P.S.D. i P.P.S. zaboru pruskiego.

Referenci tow. Daszyński i Malinowski (Wojtek). Pierwszy przedstawia iragiczne położenie klasy robotniczej rozdartej na kilka partji, walczących z sobą zażarciej, niż z burżuazją, przedstawia wspólną walkę przedstawicieli socjalistów polskich wszystkich trzech zaborów na zjazdach międzynarodowych o uznanie prawa Polski do niepodległości państwowej, której wynikiem była uchwała Międzynarodówki na kongresie w Londynie w r. 1896 r. stwierdzająca prawo każdego narodu do stanowienia o sobie.

W końcu stawia wniosek, iż wszystkie trzy wyżej wymienione organizacje łączą się w jedną pod wspólną nazwą Polskiej Partji Socjalistycznej. Zarządy partji wybiorą wspólne ciało kierownicze, a za trzy miesiące odbędzie się zjazd, który uchwali ustawę partyjną i wybierze wspólny C. K. R.

Wniosek ten przyjęty zostaje przez aklamację.

Nim zdołał zabrać głos tow. Malinowski na salę wchodzi oddział milicji ludowej ze sztandarem czerwonym. Tow. Jarosław wręcza go tow. Malinowskiemu i oświadcza, że ofiarowali go nowemu wspólnemu zarządowi partyjnemu ci, którzy nieśli swe życie w ofierze w walce z najazdem i za socjalizm—towarzysze bojownicy.

Tow. Malinowski wzruszony przyjmuje sztandar

dar i wspomina nazwiska tych trzech ostatnich bohaterów, którzy walcząc padli w jego obronie a mianowicie: Ignacy Szczepaniak, Ignacy Polman i Aleksander Stahl.

Zjazd czei ich pamięć przez powstanie z miejsc.

Następnie omawiano sytuację polityczną, którą referował tow. Perl, wybory do Konstytuancy referat tow. Niedziałkowski i Rady Delegatów Robotniczych referenci tow. Jaworowski i Zaremba.

Dyskusja była nadzwyczaj ożywiona. Dość powiedziec, że przy punkcie sytuacji politycznej zabierało głos 54 mówców.

Czwartego dnia, po wyczerpani uporządku dziennego tow. Perl w krótkim lecz jednym przemówieniu zanaknął zjazd, wnosząc okrzyk na cześć Zjednoczonej Polskiej Republiki Ludowej, Polskiego Proletariatu, Międzynarodówki i P.P.S., poczem obecni odśpiewali „Czerwony Sztandar“ i „Warszawiankę“.

Pierwszego dnia zjazdu urządzono też pochód manifestacyjny, a trzeciego 9 olbrzymich wieców agitacyjnych.

Poniżej podajemy ważniejsze rezolucje zjazdu.

Rezolucja w sprawie sytuacji politycznej.

Pod naporem klęski wojennej i przewrotu rewolucyjnego w państwach środkowej Europy, zachwiała się okupacja, a korzystając z chwili, wypędził ją z dawnego Królestwa Polskiego lud polski. Galicja na rumowiskach państwa austriackiego odzyskała swobodę ruchów. Oderwanie ziem polskich zaboru pruskiego jest sprawą w świadomości ogółu polskiego przesądzoną.

Tworzy się niepodległa zjednoczona Republika polska ludowa—ureczywistnia się ten cel, o który P.P.S. trzech zaborów walczyła w ciągu 25 lat.

Musimy dążyć ze wszystkich sił do faktycznego zjednoczenia trzech dzielnic, czego pierwszym urzędowym wyrazem, jest powstanie T. Rządu Ludowego w Warszawie, drugą zaś zwołanie przez ten rząd Sejmu ustawodawczego.

Zjazd potępia machinacje żywiółów reakcyjnych, skierowane do tego, aby zabór pruski odoso-

ADWOKAT

Eustachy Galewski przeprowadził się na ulicę Ulman Nr. 2.
1-sze piętro.

bnąć i przeciwstawić Rządowi Ludowemu. Potępia to jako zamach na zjednoczenie Polski.

Zjazd wzywa klasy pracujące zaboru pruskiego, aby przeciwstawiły się tym reakcyjnym zaborsom.

Zjazd stwierdza, że polska klasa robotnicza nie ma celów zaborczych, że walcząc niezłomie o niepodległość i zjednoczenie ziem polskich, nie chce gwałcić praw innych narodów. Sprawa rozgraniczenia ziem, sprawa mniejszości narodowych i t. p. muszą być uregulowane na podstawie demokratycznego porozumienia zainteresowanych narodów.

Zjazd stwierdza, że dążeniem P.P.S. jest oparcie stosunków międzynarodowych na zasadzie związku wolnych i równouprawnionych państw-narodów, z wyłączeniem jakiegokolwiek hegemonji imperjalistycznej.

Zjazd stwierdza, że zwycięstwo państw zachodnio-europejskich nad państwami środkowej Europy umożliwia dziś zjednoczenie Polski—protestuje jednak przeciwko narzucaniu Polsce przez narodową demokrację roli biernego narzędzia koalicyjnej polityki.

Stwierdzamy, że okupacji Polaki przez kogośkolwiek przeciwstawimy się w imię naszej niepodległości.

Rząd Ludowy musi skierować swą baczność na utrwalenie porządku republikańskiego w całym kraju, bo tylko przez to klasa robotnicza zdobędzie nieodzowne warunki swojego rozwoju i siły klasowej, które umożliwią jej rozpoczęcie energicznej walki o zwycięstwo socjalizmu.

Zjazd P.P.S. wzywa proletariatu polski do wytrwałego i energicznego popierania Rządu Ludowego, jako Rządu, którego działalność leży w interesie proletariatu i stanowi poważną zdobycz na drodze rozwoju w kierunku socjalistycznym.

Zjazd stwierdza, że P.P. S. nie zgadza się ani na proponowaną przez wsteczniństwo rekonstrukcję gabinetu zmieniającą jego charakter, ani na pomysł utworzenia tak zw. fachowego bezpartyjnego gabinetu.

Zjazd demaga się od Rządu, aby usunął z kierowniczych urzędów wsteczników i wrogów demokracji, wprowadzonych przez dawne tak zw. rządy polskie, działające pod skrzydłami opiekuńcami okupantów.

Zjazd domaga się, aby wszystkim dziedzinom gospodarki państwowej cywilnym i wojskowym rząd nadał kierunek odpowiadający jego charakterowi, jako Rządu robotniczo-właścianańskiego.

Zjazd domaga się niezwłocznych energicznych zarządzeń gospodarczych, celem poprawienia bytu klas pracujących, jako to:

Uruchomienie, w miarę możliwości, fabryk, sekwestru fabryk nieczynnych celem puszczenia ich w ruch;

współdziałaniu pod kontrolą rządu organizacji robót publicznych w produkcji przemysłowej;

robót publicznych;
wszechstronnej ochrony pracy zarówno robotników przemysłowych, jak i rolnych, zgodnie z naszym programem;
minimum płacy;
ubezpieczeń społecznych;
konfiskaty paskarskich kapitałów i składów;
zarządzenia, celem zasilenia skarbu, ściągnięcia jednorazowego wysokiego podatku postępowego od majątków;

państwowych i gminnych monopoli w handlu artykułami spożywczymi ze współdziałaniem Rad delegatów robotniczych i kooperatywy robotniczych;
energicznej walki ze spekulacją;
uregulowania cen mieszkań celem usunięcia wyzysku kapitalistów, rekwizycji wolnych lokali na rzecz potrzebującej mieszkań ubogiej ludności;
ustanowienia państwowej kontroli nad wielką własnością ziemską, w celu unormowania aprowizacji, jakoteż w celu przygotowania aparatu do wywłaszczenia wielkiej własności.

W przeprowadzaniu reform Rząd Ludowy oprzeć się powinien na sile organizacyjnej i twórczości ludu pracującego miejskiego i wiejskiego, a więc oprzeć się na organizacjach takich, jak Rady robotników, demokratyczny samorząd miejski i wiejski, związki zawodowe, kooperatywy spożywcze i t. p.

Rezolucja w sprawie pogromów.

Zjazd P.P.S. potępia jaknajbardziej wszelkie gwałty i pogromy, dokonywane nad ludnością żydowską i podkreśla, że duchowym sprawcą tych nieczynnych czynów jest demagogia prasy burżuazyjnej, zwłaszcza endeckiej, która celowo rozpalać nienawiść rasową pragnie tym sposobem odwrócić uwagę klasy robotniczej od żywotnych spraw społecznych.

Rezolucja w sprawie czerwonego sztandaru.

Zjazd oświadcza, że usunięcie czerwonego sztandaru z Zamku królewskiego przez władze wojskowe jest obrazą klasy robotniczej, która pod tym znakiem o wolność i niepodległość walczyła.

Czerwony sztandar nie jest godłem partii tylko jest godłem walczącej klasy robotniczej. Zatykając go na Zamku, P.P.S. dała w ten sposób wyraz temu, że socjalizm jest twórczym czynnikiem w budowie Niepodległej Republiki Polskiej.

Dlatego też zjazd stanowczo protestuje przeciwko usuwaniu tego sztandaru.

Rezolucja w sprawie zaboru Pruskiego.

Zjazd wzywa robotników polskich na Śląsku Górnym i w Poznaniu do przyjmowania uchwał wypowiadających się za przyłączeniem tych dzielnic do Polskiej Republiki Ludowej.

W akcji tej musi proletarijat zaborn pruskiego występować przeciwko szlachcie i burżuazji reprezentowanej przez endeję z Korfanty na czele i demagogującej się okupacji koalicyjnej. Nie okupacja, lecz walka wspólna całego proletariatu polskiego pod sztandarem socjalizmu dokonać może zjednoczenia wszystkich ziem polskich w Polskiej Republice Ludowej. Odrzucając okupację koalicyjną sprzeciwiać się musimy zachłanności niemieckiej i chęci utrzymania ziem polskich w państwie niemieckim.

W sprawie ochrony robotników rolnych.

Demagujemy się od rządu ochrony robotników rolnych przez skrócenie dnia pracy, podwyższenie płacy i ordynarii, zapewnienie ludzkiego pomieszczenia i należytego obchodzenia się z robotnikami przez obszarników, dzierżawców i ich urzędników.

Dla przeprowadzenia ochrony rob. rolnych ministerjum pracy winno porozumieć się ze związkiem robotników rolnych, tam zaś, gdzie związku niema, z delegacjami robotników rolnych, w każdym folwarku.

Rezolucja w sprawie Rad Delegatów.

Zważywszy na konieczność bezpośredniego i zorganizowanego udziału proletariatu wsi i miast w utworzeniu nowego ładu w Polsce. — Zjazd uznaje za niezbędne tworzenie we wszystkich ośrodkach Rad Delegatów Robotniczych.

Rząd Ludowy, będący wyrazem władzy ludu pracującego wsi i miasta, powinien oprzeć się o Rady Del. Robotnicze-Włościańskie, z nim współdziałających i wspólnie ponoszących odpowiedzialność.

Przedstawiciele rob. w Rządzie Ludowym muszą być moralnie odpowiedzialni przed Radami Del. Robotniczymi.

Zjazd uważa, iż Rząd Ludowy musi rozporządzać aparatem organizacyjno-wykonawczym opierającym się nie tylko na instytucjach państwowych, lecz także na instytucjach robotniczych, którymi są i mogą być Rady Del. Rob. i Włóś. Rady poza swą rolę opiniodawczą i inicjatorską muszą się stać organem pomocniczym w realizacji rozporządzeń, dekretów i zamierzeń Rządu Ludowego.

Zadaniem Rad Del. Rob. powinno być współdziałanie z rządem Ludowym w następujących dziedzinach życia gospodarczego; — w normowaniu wytwórczości przemysłowych i w uporządkowaniu gospodarki miejskiej i wiejskiej, w zaprowiantowaniu miasta i wsi, oraz w walce ze spekulacją i paskarstwem.

Rady Del. Rob. muszą wyteżyć wszystkie swe siły, żeby podnosząca głowę burżuazyjna reakcja spotkała w nich niezłomną zaporę.

Wobec zadań wyżej wyluszczonej Rady i ich komitety wykonawcze muszą bezwzględnie wydzielić odpowiednie wydziały, w skład których wejdą także przedstawiciele związków zawodowych i kooperatywy.

Ponieważ w pracy przy budowie nowego życia niezbędnym jest współdziałanie z proletariatem miejskim i wiejskim, zawodowej pracującej inteligencji — Zjazd wzywa demokratyczną i uznającą władzę ludu inteligencję do wstępowania i współpracy z Radami Delegatów Robotniczych.

We współpracy tej Zjazd widzi gwarancje szybkiego, umiejętnego i owocnego odbudowania Polski na nowych zasadach.

Rady Delegatów Robotniczych winny zachować fizjonomję klasową dlatego też nie mogą całkowicie zlewać się z Radami Delegatów od innych warstw społecznych R. D. R. muszą być wynikiem socjalistycznej twórczości i oddziaływać na społeczeństwo w myśl socjalistycznego ideału klasy robotniczej.

Organizacja włościactwa najbardziej odpowiadająca społecznym stosunkom wsi — wieś winna mieć demokratyczny samorząd gminny. Wyobnicy wiejscy i służba folwarczna tworzyć winny, biorąc udział w samorządzie gminnym i powiatowym, odrębne Rady Del. Rob. Wiejskich dla walki o swoje odrębne interesy i zorganizowania tego biernego do tej pory, lecz budzącego się już do czynnego życia, odłamu klasy robotniczej.

W celu skoordynowania pracy wszystkich Rad Del. Rob. Zjazd wzywa członków partii do propagowania w Radach myśli wspólnego Zjazdu wszystkich Rad, który powinien mieć miejsce po ukonstytuowaniu się Rad Delegatów Robotniczych we wszystkich a przynajmniej w większości ośrodków robotniczych.

Przy C. K. R. P. P. S. powinien powstać specjalny Wydział Rad Delegatów, nadający swymi okólnikami i wskazówkami jednolitość działania członków P. P. S. w Radach.

Memorjał.

Delegacja Zjazdowa P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego złożyła na ręce prezesa ministrów tow. Moraczewskiego następujący memorjał:

My, robotnicy Zagł. Dąbrowskiego zorganizowani w szeregach P.P.S. zwracamy się do Was tow. prezesa ministrów w następujących sprawach: Jedną z najbardziej trapiących nas spraw, to kwestja aprowizacji. Zagłębie Dąbr. zamieszkałe jest, w obrzynie swej większości przez proletarijat przemysłowy. Wszystkie inne klasy społeczne stanowią w nim znakomitą mniejszość. Brak środków spożywczych daje się tu we znaki przedewszystkiem klasie robotniczej, a nie inną warstwom społecznym, wśród których znaczną część stanowią paskarze i spekulanci, z bogaceni na nielegalnym handlu z Niemcami. Dlatego też zaprowiantowanie naszego Zagłębia powinno wyłącznie spoczywać w rękach samych robotników, a nie jak projektuje ministerstwo aprowizacji, w rękach ciała złożonego z przedstawicieli kurjalnych samorządów R.G.O. i t. p. instytucji, z udziałem przedstawicieli robotniczych którzy jako mniejszość skazani będą na bezsilność. Proponujemy, aby sprawę aprowizacji przekazano całkowicie Radom Del. Rob. Sesołowca i Dąbrowy, aby te pod kierunkiem fachowca mianowanego przez Rząd i przy współdziałaniu Zw. Zaw. i robotniczych stowarzyszeń współdzielnych mogły się zająć sprawiedliwym rozdzielaniem środków spożywczych. Dla skutecznego zapobieżenia wywozów żywności do Prus, należy postawić na granicy oddziały milicji ludowej, a nie jak dotąd wojsko o którego działalności krają u nas niezbyt pochlebne wersje.

Nieodrozwennym jest dla zaspokojenia umysłów wprowadzenie w czyn 100%o podwyżek od zarobków dla robotników przemysłu górniczego. Podwyżki te, zapowiedziane od 1-go listopada, a w ostatnich czasach odroczone do 12 listopada a do tego podczas najbliższej wypłaty. — 15-go grudnia nie mają być całkowicie wypłacone, lecz na jej konto mają być dopiero wydane zaliczki. Ostateczna wypłata ma być dopiero uskuteczona 15-go stycznia. Ta chwytliwa taktyka wzbudza wśród szerokich mas robotniczych nieufność szerząc przekonanie, że stopcentowe podwyżki, są obietnicą która nigdy się nie ziści.

Nie mniej palącą jest sprawa robotników metalowców. Olbrzymi przemysł metalowy Zagłębia został zniszczony przez okupantów. Te fabryki, które jeszcze funkcjonują, są to nędzne szczątki nieda-

wnej świetności, ale i im grozi zamknięcie z powodu braku koksu, żelaza i innych surowców, oraz zamówień. Płace metalowców są nadzwyczaj nędzne (większość gisierów w fabryce Fitznera i Gampera w Dąbrowie ma niby to 28 halerzy na godzinę, ale dniówka istnieje w tej fabryce tylko poto, aby według niej obliczać wynagrodzenia za nieszczęśliwe wypadki, gdyż płaca faktycznie jest akordowa, a robotnik normalnie nie dociąga nawet do dniówki) położenie tej kategorii robotników jest tem cięższe że nie otrzymują oni prawie zupełnie żywności od przedsiębiorstw, w których pracują. Stopcentowe podwyżki niewiadomo dlaczego zostały im w ostatnim rozporządzeniu komisarza ludowego cofnięte, chociaż pierwotnie im były przyznane. Wreszcie z przyszłociem 8-io godzinnego dnia pracy, dzięki nieodpowiedniemu obrachunkowi nędzne zarobki zostały obcięte o jakieś 1 kor. 50 hal tygodniowo.

Żądamy więc, aby nie tylko przywrócono robotnikom kopalnianym stopcentowe podwyżki zgodne z pierwszym rozporządzeniem komisarza ludowego t. j. od dnia 1-go listopada, ale by obejmowały one również robotników przemysłu metalowego i aby wypłata tych podwyżek została uskuteczona natychmiast.

Z Niemiec przybywają tysiączne rzesze bezrobotnych. Danie im pracy — oto zadanie nadzwyczaj poważne. Według naszego zdania, należy dążyć do uruchomienia Huty Bankowej, w której należy skoncentrować osiadeł urzędzenia innych hut. Zapewniłyby to pracę kilku tysiącom robotników i dało krajowi niezbędne żelazo. Tymczasem jednak domagamy się puszczenia kopalń na trzy zmiany i zalesienia starych przepisów, nie pozwalających przyjmowania górników ponad 40 lat. Tysiące górników, którzy całe życie stawili w kopalniach zmuszeni byli emigrować do Prus, gdzie również pracowali na kopalniach, a dziś gdy wracają, dla głupich przepisów biurokratycznych nie mogą znaleźć zajęcia. Tego rodzaju przeszkód będzie stawianych jeszcze wiele robotnikom i dlatego, pamiętając że przecież żyjemy w okresie rewolucji, należy upoważnić miejscowe organy do wydawania nadzwyczajnych przepisów w celu normowania pracy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę iż niemożliwym jest odrazu uruchomienie w całej pełni przemysłu i rozpoczęcie z dnia na dzień robót publicznych. Ale klasa robotnicza nie może i nie chce umierać z głodu. Dlatego żądamy wyasygnowania odpowiednich sum do rozporządzenia Rady Delegatów Robotniczych i Klasowych Związków Zawodowych na otwarcie kuchen, w których by każdy bezrobotny otrzymywał bezpłatnie strawę.

Żądamy również bezwarunkowego wstrzymania eksmisji rodzin wszystkich bezrobotnych.

Świadomy proletarijat Zagłębia zdaje sobie sprawę z wagi, jaką ma dla uruchomienia przemysłu i ogrzania mas ludowych wydobywanie węgla. Dlatego zwracamy uwagę na przyczyny, które spowodowały upadek produkcji węgla.

Nie ukrywamy, iż podniecamy nastroj, polityczne dyskusje, zbyt wielka ilość robotników w rozmaitych komisjach, wpłynęły ujemnie na produkcję, ale nie w tem należy szukać głównych przyczyn.

Przedewszystkiem główną rolę gra tu sabotaż kierowników, znane są wprost krzyżące fakty: i tak, na kopalni Klimontów stanęła turbina z powodu braku węgla, (komentarz zbyteczny), na kopalni Reden w czasie okupacji chodniki puszczano na jedną zmianę, a filary na dwie, obecnie rzeczy mają się odwrotnie, na kopalni Jerzy przestała funkcjonować wentylacja, temperatura w kopalni podniosła się nadmiernie, co uniemożliwia prawidłową pracę. Podobnych przybłaków moglibyśmy przytoczyć wiele.

Druga przyczyna to brak odpowiednich materiałów wybuchowych, drzewa i t. p. Lecz i tu zła wola przedsiębiorców jest widoczna, Na kopalni Parz istnieje aparat do otrzymywania płynnego powietrza. Aparat ten w ostatnich czasach jest nieczynny. W kopalniach Klimontów i Mortimer daje się odczuwać brak drzewa, kopalnia Parz ma go nadmiar. Zwrócono na to uwagę przebywającym w Zagłębiu ministrom pracy, handlu i przemysłu. Uzyskali oni przyrzeczenie od zarządu kopalni Parz, iż część zapasów odstąpi kopalniom Klimontów i Mortimer. Przyrzeczenie to do dziś dnia nie zostało spełnione. Dopiero na trzecim miejscu można postawić destrukcyjną robotę niektórych kierunków politycznych, ale ogarnęła ona tylko parę kopalń.

Żądamy jaknajenergiczniejszych kroków o kierunku usuwania od administrowania kopalniami sabotażujących kierowników. Należy wszędzie, gdzie sabotaż się uwidocznił wprowadzać przymusowe zarządy pod kontrolą robotników danej kopalni, Rad. Del. Rob. i Związków Zawodowych. Tylko wtedy ogół robotniczy będzie miał zaufanie do przymusowych zawodów, jeżeli sam będzie w nich współtwórcą.

Zastrzegamy się jednak energicznie przeciwko wprowadzaniu przymusowych zarządów wojskowych — jak to miało miejsce na kopalni „Grodziec”. Tego rodzaju zarządzenia są bezcelowe i niepotrzebnie drażnią robotników, którzy przez cztery lata okupacji zniecierli zarządy wojskowe. Dlatego stanowczo żądamy ich zniesienia.

Towarzysze pamiętajcie o wyborach do Rad Delegatów Robotniczych! Twórcie listy kandydatów! W okręgu Dąbrowieckim listy P. P. S. są opatrzone Nr. 1.

Uchwały Sztygarów Zagłębia Dąbrowskiego.

Ogólne zebranie sztygarów w dniu 8 XII 1918 r., stając na gruncie dekretu państwowego z dnia 27 listopada b. r. o 8-godzinym dniu pracy, postanowiło żądać:

- 1) Zasadnicze 46 godzin pracy w tygodniu.
- 2) Nadliczbowe godziny i dyżury świąteczne płace dodatkowo.
- 3) 100% podwyżki.
- 4) Wliczenia tantjem i dodatków do stałej pensji.
- 5) Zniesienie stanowiska podszygarów.

Odpowiedzi żądamy do dnia 1-go stycznia 1919 roku.

Poza powyższymi żadaniami, zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

Zebrani technicy sztygarzy Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 8-go grudnia 1918 r. w Sosnowcu:

1) Wyrażają najwyższe uznanie Naczelnikowi Państwa - Józefowi Piłsudskiemu i obecnemu Rządowi swe poparcie.

2) Uważamy, że tylko Rząd Ludowy może zapobiec anarchii i wytworzyć warunki dla przetworzenia Zjednoczonej, Niepodległej Republiki Polskiej w państwo, oparte o zasady sprawiedliwości społecznej.

3) Solidaryzujemy się z robotnikami w walce z kapitałem o poprawę swego bytu i o reformy społeczne, które będą uchwalone przez sejm ustawodawczy i wprowadzone w życie przez przyszły Rząd Ludowy.

Nakoniec zebrani piętnują nieobywatelskie postępowanie większości inżynierów na przodujących stanowiskach w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kogo wybierać do Rad Del. Robotniczych.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wybory do Rad delegatów robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczynają się.

Staneli do wyboru esdecy, esdecy z lewicowcami i my — Polska Partja Socjalistyczna.

Kogo wybierać?

Czy endeka w postaci enzeterowca, lub chrześcijańskiego demokrate.

Nie, bo oni nie będą bronić interesów robotniczych, gdyż idą pod komendą kapitalist w i wysługujących się kapitalistom księży. To są szkodnicy na niwie proletariatu — ani jednego głosu na ich kandydatów!

Więc może podać swój głos na Socjal-Demokrację K. P. i L. „lewicę“ P. P. S.?

Nie, bo partje te zajmują się łamaniem solidarności robotniczej, bo działalnością swą pomagają burżuazji w nikczemnej walce z Rządem Ludowym, bo w zaślepieniu swem niszczą te zdobycze, które robotnicy osiągnęli. Obiecują dyktaturę proletariatu, kiedy jeszcze nie ugruntowała się władza ludu pracującego, kiedy przeciw tej władzy burżuazja spiskuje i chce ją obalić, — frazesem dziś przede jest ta ich obietnica.

Zresztą pod nazwą dyktatury proletariatu esdecy i lewicowcy chcą narzucić robotnikom panowanie esdeckich komitetów, przyłączenie do Rosji i zamęt bez wyjścia.

Mówią o daniu pracy bezrobotnym, a jednocześnie chcą razem z burżuazją obalić Rząd Ludowy który jedynie dzisiaj na serio bezrobotnym chce przyjść z pomocą. Mówią o daniu chleba, a działalność ich prowadzi do odstąpienia ludu wiejskiego od robotnika. Gdyby esdecy zwyciężyli, to miasto, ginące w zamęcie, byłoby zupełnie wygłodzone.

Walczą z Rządem Ludowym, niespostrzegając z jaką radością patrzy na to burżuazja, która wie, że wtedy robotnika weźmie za kark i zmusi do uległości.

Ani jednego przeto głosu uświadomieni robotnicy nie dadzą na kandydatów esdeckich i „lewicowych“.

Wszystkie głosy będą oddane na kandydatów P.P.S., lub tych, którzy nam sprzyjają!

Chwila ogromnie ważna. Nie poddawajcie się demagogii, nie dajcie się bałamucić tym, co jedynie o tem myślą, żeby Polska znówu była zależna od Rosji.

Proletariat z Królestwa, Galicji i zaboru pruskiego na zjeździe swoim jasno uchwalił drogi działania klasy robotniczej. Cały proletariat Polski wy-

dał tu swą opinię; cały mówimy, bo w Galicji i zaborze pruskim niema esdeków ani lewicowców.

I robotnik polski musi dobrze pomyśleć o tych wskazaniach jakie daje trójzaborowy zjazd P. P. S. Stoimy wobec zniszczenia przemysłu. Trzeba przemysł odbudować i nie dać go w ręce kapitalistów, trzeba go odbudować na zasadach socjalistycznych. Ote pierwsze wskazanie dla delegatów robotniczych. Trzeba uporządkować gospodarkę miejską i wiejską, trzeba przeprowadzić walkę z paskarstwem i spekulacją. Trzeba dać chleb tani ludowi, trzeba przeto ulepszyć aprowizację i wziąć się do tej pracy energicznie.

Trzeba dać powracającym z niewoli i tutaj już będącym bez zajęcia robotnikom pracę. Oto są najgłośniejsze zadania, które podejmują na swe barki wraz z całą partją delegaci P.P.S. w Radach.

Żądania te szybko i owocnie będą mogły być przeprowadzane w życie, gdy wezmą pracę w swoje ręce nie krzykacze, lecz robotnicy zdolni i wyrobieni. Pracy tej dokonać można tylko we współdziałaniu z Rządem Ludowym, który przez Rady Delegatów robotniczych będzie mógł swo rozporządzenia mimo uporu burżuazji, wprowadzać w życie.

Trzeba przeciwstawić się tej nagance burżuazji na rząd robotniczo - włościański — będzie to spełnione, gdy cała klasa robotnicza skupi się koło zjednoczonej Polskiej Partji Socjalistycznej.

Towarzysze i Towarzyszki! Nie dajcie się obalamucić, ani nacjonalizmem endecków i enzeterowców, ani religijnością chadeków, ani demagogią i krwawymi hasłami esdeków i lewicowców. Skupcie się koło P.P.S., która tyle lat walczyła z wrogami i teraz jest w najgorętszej walce z burżuazją. Wybierajcie pepesowców, zwolenników Niepodległości i Socjalizmu, ani jednego głosu wrogom tych idei!

Jak zawsze, tak samo i teraz stańcie przy starym czerwonym sztandarze w tyłu bojach prowadzący nas do zwycięstwa.

Głosujcie na listę kandydatów P.P.S.!

Stawiajcie na kartkach wyborczych

1

Ani jednego głosu przeciwnikom P. P. S.

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje zwycięstwo rewolucyjnego czynu!

Precz z esdecką gadaniną!

Zagłębiowski Okręgowy Komitet

Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Uznanie związków górniczych na Górnym Śląsku.

To co jeszcze przed wybuchem rewolucji nastąpiło w zagłębiu węglowym westfalsko-madreańskim mianowicie, że właściciele kopalń uznali organizacje zawodowe górnicze jako przedstawicielstwo robotników, z którym należy regulować warunki pracy i płacy na kopalniach, to stało się po wybuchu rewolucji i na górnym Śląsku.

Dnia 17 listopada toczyły się w Katowicach narady pomiędzy właścicielami kopalń górnośląskich a wchodzącymi w rachubę organizacjami górniczymi. Po długich targach zawarto pomiędzy organizacjami zbiorową umowę co do warunków pracy i płacy na wszystkich kopalniach górnośląskich.

Umowa ma następujące brzmienie:

I. Czas pracy,

Najpóźniej do dnia 1 grudnia 1918 r. należy zaprowadzić na wszystkich kopalniach węgla kamiennego 8-godzinny czas pracy i to w następujący sposób:

1. Pod ziemią. Ośmiogodzinna szychta liczy się od rozpoczęcia zjazdu aż do rozpoczęcia wyjazdu z tym zastrzeżeniem
 - a) że wszystkie paazy odpadają, o ile takowe istniały
 - b) że podbijające, maszyniści i tym podobni robotnicy winni odczekać na swym miejscu pracy na zastąpienie ich,

Jako regułę przyjmuje się przytym, że bezpośrednio po jednej szychcie następuje inna.

2. Na ziemi. Czas pracy dla robotników zatrudnionych na powierzchni wynosi 8 godzin. Ogólne paazy przedłużają ten czas pracy o czas trwania tych paaz. Pod uregulowanie to nie podpadają tymczasowo woźnicy i osoby zatrudnione pracą rolną.

II. Kwestje płacy.

Wszystkie premje, dodatki drożyniane i inne, za wyjątkiem dodatku na dzieci, do płacy podstawo-

wej odpadają począwszy od dnia 1-go listopada 1919 roku i wzamian tego ustanawia się począwszy od tej chwili jednolite płace podstawowe.

1. Akord należy tak ustanowić, aby przy normalnej wydajności pracy osiągniętym został następujący podstawowy zarobek:

- | | |
|---------------------------------|--------|
| a) górnika na ilarze | 16 mk. |
| b) górnika na sztrece | 15 „ |
| c) górnika ciesli | 14 „ |
| d) ładowacza | 11 „ |
| e) ciskacza | 10 „ |

2. Płaca dzienna (za t. zw. pańskie dniówki) wynosi:

- | | |
|-------------------------|--------|
| a) górników | 14 mk. |
| b) pomocników | 12 „ |

3. Wszyscy inni robotnicy pod ziemią i na powierzchni otrzymują podwyżkę zarobku od 15 do 25 procent z tym zastrzeżeniem że gorzej opłacani robotnicy otrzymują wyższą poprawę zarobku.

4. Każdy robotnik otrzymuje na każde dziecko i każdy przerobiony dzień kalendarzowy po 20 fen. dodatku.

5. Wysokość płacy, wyszczególnionej pod liczbami 1 i 2 może być na kopalniach południowego rewiru wskutek specjalnych stosunków w tym rewirze niższą do 10 procent.

III. Zapłata za dniówki dodatkowe i poboczne i niedzielne.

Począwszy od 1 listopada 1918 r. otrzymuje każdy robotnik za dniówki dodatkowe i poboczne w dniach powszednich, jakie przerobi ponad liczbę zwykłych dniówek w miesiącu, 25 procent dodatku do zarobku, za pracę zaś w niedzielę i święta, przewidziane prawem, dopłaca się 50 procent. Za dniówki dodatkowe i poboczne, jakie robotnik wykona na własne życzenie za nieprzerobione zwykłe dniówki, dodatek nie ma być udzielany.

Za dniówkę niedzielną i świąteczną uważa się każdą dniówkę, jaka rozpoczyna się w niedzielę lub święto.

IV. Sprawa porządku roboczego i ruchu na kopalni.

Zgodność panuje co do tego, że w interesie utrzymania gospodarki narodowej i niezbędnego w tym celu wydobywania węgla wszelkie mieszanie się do porządków roboczych i ruchu na kopalni (np. usuwanie urzędników, usuwanie członków wydziałów robotniczych i mężów bezpieczeństwa, samowolna zmiana długości dniówki itd.) jest zgoda niedopuszczalnym.

Walka z lichwą.

Dekret o walce z paskarstwem o karach za podnoszenie cen na środki żywności, odzież i mieszkanie, wyznacza nadzwyczaj wysokie kary na spekulantów i nakazuje sądom rozstrzygać sprawy paskarskie w przyspieszonym tempie.

Śledztwo wstępne przy tych sprawach nie jest konieczne. Sprawa musi otrzymać bieg w ciągu trzech dni od chwili ukończenia śledztwa, jeśli śledztwo jest konieczne. Nawet akt oskarżenia nie jest konieczny, ale może być zastąpiony przez krótki wniosek o zarządzeniu rozprawy sądowej.

Sąd nad paskarzami będzie więc surowy i prędki, jak sąd wojenny.

Dekret otrzymał natychmiastową moc obowiązującą i podpisany jest przez Piłsudskiego, Naczelnika Państwa, Moraczewskiego, Prezydenta Ministrów i Thugutla, ministra spraw wewnętrznych.

Artykuły zasadnicze brzmią następująco:

Art. 1. Kto celem sztucznego podniesienia cen na przedmioty pierwszej potrzeby, jak żywność, materiały do opału, światła lub odzieży, wyroby tytuńowe, albo inne artykuły, służące do zaspakajania pierwszych potrzeb ludności, — gromadzić będzie te przedmioty, lub je ukrywać, niszczyć, albo ograniczać ich wyrób i handel, albo przedsięwzięzie inne nieuczciwe czynności w tymże celu,

ulegnie karze zamknięcia w domu poprawy od roku i 6 miesięcy do lat 6-ciu, lub zamknięciu w więzieniu do lat 2-eh, a oprócz tego karze pieniężnej do wysokości 100.000 marek polskich (150.000 koron).

Nadto nagromadzone lub ukryte artykuły bez względu na to, czyją stanowią własność, ulegną konfiskacie, która może z decyzji sędziego śledczego nastąpić już w toku dochodzenia lub śledztwa, jeśli ze względu na obawę zepsucia, albo inne okoliczności sprawy przechowania ich do czasu wydania wyroku sądowego okaże się niopożądanem. Skonfiskowane w ten sposób artykuły sprzedane będą niez-

włocznie ludności po cenach normalnych z tem zastrzeżeniem, że w razie zaiesienia następnie konfiskaty na skutek umorzenia postępowania karnego lub wydania przez sąd wyroku uniewinniającego, istotną wartość sprzedanych przedmiotów zwrócona będzie w całości właścicielowi.

Karze przewidzianej w niniejszym artykule ulegnie także winny potajemnej sprzedaży, lub wywozu artykułów żywnościowych zagranicę.

Usiłowanie będzie karane.

Art. 2. Kto za przedmioty codziennej potrzeby, wymienione w art. 1, żądać będzie lub otrzymywać dla siebie lub innych ceny nadmiernej wysokości, zawierające zysk lichwiarski ku szkodzie ludności,

ulegnie karze więzienia do lat 2-ech, a nadto grzywnie do 50.000 marek polskich (75.000 koron). Usiłowanie będzie karane.

Art. 3. Właściciel domu lub jego administrator i każdy wogóle posiadacz mieszkania, winny żądania za wynajem lokalu ceny nadmiernej, zawierającej zysk lichwiarski, ulegnie zamknięciu w więzieniu do roku jednego, a nadto grzywnie do 50.000 marek polskich (75.000 koron), albo jednej z tych kar.

Ceny maksymalne zostaną w najbliższym czasie ogłoszone.

Towarzysze, od Was teraz będzie zależało ażeby dekret ten nie był tylko papierowym dekretem, musimy tego sami przypilnować.

O wszelkich sprawach związanych z lichwą i paskarstwem należy zawiadomić miejscową komendę Milicji Ludowej lub inną władzę.

Przegląd Polityczny.

POLSKA.

Niewiele się zmieniło od czasu, kiedy pisaliśmy ostatni przegląd. W Poznaniu odbył się sejm dzielcowy zaboru pruskiego. Wybory do niego wbrew zapowiedzianym odbyły się nie tajnie, lecz przez podnoszenie rąk. Ogromną większość mieli w nim endecy, klerykali i różnego rodzaju wsteczniacy. To też atakowano rząd ludowy bezmiłosierdzia. Zato wysłano depesze do rządów państw koalicji.

Rząd ukraiński wystosował do rządu polskiego protest w sprawie zajęcia przez wojska polskie Chełmszczyzny i przejścia ich na Wołyń. Odpowiedź polska brzmi w następujący sposób: Chełmszczyzna jest krajem polskim, i w tej sprawie żadne wyjaśnienia dawane nie będą. Natomiast zajęcie pogranicznych części Wołynia, ma jedynie na celu zabezpieczenie Chełmszczyzny od napadów ze strony oddziałów ukraińskich. O jakichkolwiek zabierach rząd polski nie myśli.

Wybory do sejmiku naznaczono na 26-go stycznia i zarządono odpowiednie przygotowania.

We Lwowie endecy urządzili pogromy, wymordowali przeszło 900 osób i ranili kilka tysięcy, a przeszło 30 domów spalili. Jest to wyraźny początek kontrrewolucji, która chce ruch wolnościowy załamać w morzu krwi walk rasowych.

NIEMCY.

To co się obecnie dzieje w tym państwie przypomina zupełnie wypadki w Rosji w lecie roku przeszłego.

Kontrrewolucja podnosi głowę. Próbowano ona za pomocą sfałszowanego rozkazu zaaresztować wydział wykonawczy Berlińskiej Rady Delegatów Robotniczych. Zamach się nie udał.

Jako odpowiedź na te zakusy zwolenników Wilhelmia, skrajna lewica, to jest ta z grupy „Spartakusa“ pod wodzą Liebknechta i Róży Luksemburg pokusiła się o obalenie rządu umiarkowanych socjalistów z pod znaku Scheidemanna, Eberta i Dawida. Przyszło więc na tym tle do rozruchów w Berlinie. Zwycięstwo pozostało przy umiarkowanych socjalistach, lecz zdaje się nie nadługo.

Niemieckie klasy posiadające, przerażone agitacją socjalistyczną, pragną ratować się choćby kosztem całości ojczyzny. Raz jeszcze burżuazja daje dowód, co wart jest w jej ustach frazes o miłości ojczyzny. Rozpoczęła więc agitację, za oddzieleniem różnych prowincji od państwa niemieckiego i utworzenia odrębnych republik. Szczególnie silnie agitują za tem księża i różni klerykali w prowincji Nadreńskiej.

UKRAJNA.

Wojska niemieckie opuszczają kraj. Jak tylko padają kajdany okupacji, natychmiast podnosi głowę narodowy ruch ukraiński. Powstały, pod wodzą Petlury, byłego ukraińskiego ministra wojny z czasów Ukraińskiej Rady atakują miasta i miasteczka i

odnoszą zwycięstwa nad wojskami hetmana Skoropadskiego reprezentującego rządu reakcji rosyjskiej. Poważna część kraju została już przez powstańców zajęta, podobno zdobyli oni już przedmieścia Kijowa, tak że stolica Ukrainy może iada dzień wpaść w ich ręce.

ROSLA.

W zajętych przez wojska „sowieckie“, Mińsku Dwińskiego i Narwi władza przeszła w ręce Rady Delegatów Robotniczych. W Estlandji, po opuszczeniu jej przez Niemców utworzył się rząd rewolucyjny.

Podobno w Moskwie szykuje się zamach przeciwko bolszewikom. Z tej racji miano tam aresztować około 200 osób. Wiadomości te wymagają jednak jeszcze potwierdzenia.

Koalicja odebrała od Niemiec już tę część kontrybucji, którą Rosja wypłaciła im w złocie i wyraziła gotowość zwrócić ją Rosji, naturalnie pod warunkiem, aby zniechędzony przez burżuazję zachodu, rząd bolszewicki odstąpił.

Rząd „sowiecki“ zwrócił się do rządów państw koalicji z propozycją rozpoczęcia układów, przy czem gotów jest iść na daleko idące ustępstwa, pod jednym jednak warunkiem, że się nikt w sprawy wewnętrzne Rosji mieszać nie będzie.

CZECHY.

Prezydent czeskiej republiki Masaryk wydał odezwe, w której zapowiada utworzenie państwa czeskiego z Czech, Moraw i Śląska. W ten sposób Czesi przejawiają nieustępliwą zabieźność, żądając Śląska, zamieszkałego przez Polaków.

Węgrzy ustąpili wobec Czechów i rzekli się już Słowaczyszyn.

FRANCJA.

Prezydent Poincaré wyjechał uroczystie do Strasburga, stolicy Alzacji. Burmistrz, wręczył mu klucze miasta, przy czem prezydent oświadczył, że Francja nigdy ich nie odda.

Wogóle Francuzi uważają Alzację i Lotaryngję za swoją własność i nie zgadzają się na swobodne wypowiedzenie ludności w sprawie przynależności państwowej tych krajów.

Zagłębie Dąbrowskie.

KLIMONTÓW.

Kopalnia „Jadwiga“. Pracują nas tu 118 robotników z których większość sympatyzuje z partją P.P.S. Pomiędzy nami znajduje się 5 esdeków i 2 lewicowców. Esdecy dowiedziawszy się iż nasi towarzysze wyjechali na zjazd do Warszawy, postanowili, wykorzystując ten moment iratować naszą kopalnię od zalewu pepesowskiego. Urządzili oni tu dn. 7/XII na własną rękę wiec. Mówca z S.D. miał za zadanie pouczyć ludzi w sprawie wyborów do Rad Robotniczych, tak się jednak zagałował w swej mowie że wymyślał na nasz Rząd robotniczo ludowy a zarazem zaznaczył że oni esdecy, to by inaczej rządili.

Po jego przemówieniu zabrał głos nasz tow. Baran, robotnik miejscowej kopalni, lecz esdecy krzykacze po przemówieniu kilku słów nie pozwolili mu mówić dalej gwizdząc i wyjąc, jak to zwykle robią ci „kulturalni“ towarzysze. Po wypłacie koronowej zaprasza esdecy najnieświadomszych robotników i robotnice aby zapisywali się do organizacji i płacili po 1-iej lub 2 korony. A gdy pytano esdeków co znaczy ta organizacja, esdecy odpowiedzieli przez swego towarzysza Sobudskiego, żeby bloki z tych składek starannie chować, ponieważ gdy będą parcelować dwory, to po zgłoszeniu z owymi blokami dostaną po kawale ziemi.

To jest robota esdecji, gdyż my pepesowcy nie ponizymy się nigdy tak, ażeby w podobny sposób naciągać nieświadomych ludzi.

Towarzysze esdecy, tak się nie godzi postępować, hańba wam za takie organizowanie robotników.

Lista kandydatów do Rad Delegatów Robotniczych Nr. 1.

Koszelew. 1) Gajgier Kazimierz, 2) Chmurak Jakób, 3) Niwiński Stanisław, 4) Piętka Kaęper, 5) Koniarak Piotr, 6) Marchewka Michałina, 7) Mleczarek Michał, 8) Siemieniec Józef, 9) Marzec Łakasz, 10) Długosz Julian, 11) Włoszczyk Marcin, 12) Stepasz Jan, 13) Łuczyński Tomasz.

Paryż. 1) Czerneda Ludwik, 2) Bartosik Jan, 3) Koszowski Jan, 4) Lewiński Andrzej, 5) Niemczyk Piotr, 6) Ciesielski Czesław, 7) Cieslik Stanisław, 8) Wójcik Piotr, 9) Pięta Józef, 10) Bartosik Stanisław, 11) Grzesik Wojciech, 12) Sosnowski Walenty, 13) Nowak Stefan, 14) Tomsia Paweł, 15) Probosz Jan, 16) Haze Stanisław, 17) Janicki Feliks, 18) Pękalski Stefan, 19) Nowak Antonina, 10) Zander Stefan, 21) Janicki Józef, 22) Golis Adam, 23) Dudek Antoni, 24) Fonik Karol, 25) Słezak Ludwik, 26) Soska Jan, 27) Soska Cyprian.

Redon. 1) Miodek Teofil, 2) Zieliński Bolesław, 3) Żółtowski Roman, 4) Olesiński Antoni, 6) Gajewski Jan, 6) Czubak Antoni, 7) Piętka Ignacy, 8) Lech Sylwester, 9) Kuc Bolesław, 10) Majchrzak Michał, 11) Kwiatkowski Adam, 12) Kesiń Leon, 13) Strzelec Jan, 14) Łakowski Roman, 15) Wilkiński Tymoteusz, 16) Kostrusiak Ignacy, 17) Dziuba Stanisław, 18) Lis Józef, 19) Sędal Antoni, 20) Legiecki Jan, 21) Ziolkowski Józef, 22) Strag Roman, 23) Przyjemski Wincenty, 24) Wojnowski Wincenty.

Klimontów. 1) Gęborek Władysław, 2) Michałki Franciszek, 3) Krzyżyk Jakób, 4) Woźnicka Józef, 5) Mitrega Józef, 6) Stankiewicz Andrzej, 7) Wieczorek Józef, 8) Ziętek Piotr, 9) Kowalski Józef, 10) Kasprzyk Franciszek, 11) Kaemaryk Jan, 12) Rogórz Wawrzyniec, 13) Buczak Wincenty, 14) Rodek Michał, 15) Duda Roman, 16) Zbroja Feliks, 17) Rodek Tomasz, 18) Bednarowicz Jan, 19) Górnicki Jan, 20) Woźnicka Jan, 21) Letkowa Marja, 22) Słakar Ryszard.

Mortimer. 1) Opalski Szymon, 2) Urbański Józef, 3) Siudaja Walenty, 4) Kowalewski Józef, 5) Siedź Roman, 6) Kita Andrzej, 7) Kowalski Feliks, 8) Nowicki Stefan, 9) Grzechea Jan, 10) Wójcik Bolesław, 11) Bilski Szezezan, 12) Pająk Marja, 13) Prostak Marcin, 14) Malik Konstanty, 15) Skiba Antoni, 16) Mol Szezezan, 17) Wójciszek Jan.

Stanisław. 1) Krawczyk Stefan, 2) Zieliński Bolesław.

Fitzner i Gamper. 1) Tarnowski Jan, 2) Breguła Andrzej, 3) Kowina Piotr.

Flora. (Dół). 1) Drużyński Andrzej, 2) Bednarczyk Franciszek, 3) Klukiewicz Antoni, 4) Brzykacz Franciszek, 5) Szymczyk Stanisław, 6) Swoboda Józef, 7) Kępiński Wiktor, 8) Jeronim Jan, 9) Klimik Zygmunt, 10) Małcki Franciszek, 11) Zajac Antoni, 12) Malinowski Władysław, 13) Budny Piotr, 14) Cieslak Franciszek, 15) Osuchowski Jan, 16) Swoboda Franciszek. (Warsztaty). 17) Bazarnicki Józef, 18) Gradkiewicz Jan. (Fowierzchnia: kobiety) 19) Łukasiewiczówna Franciszka, 20) Gorgoniówna Stanisława.

Janina. 1) Rajnick Marcin, 2) Stachurski Piotr, 3) Kostrzewa Józef, 4) Osak.

Staszyc. 1) Emeryk Piotr, 2) Czymbryński Roman, 3) Letko Stanisław, 4) Musiałik Mikołaj, 5) Maczka Feliks, 6) Kęcot Józef, 7) Windysz Józef, 8) Skalba Antoni, 9) Kleszcz Wacław.

NIWKA.

Jerzy. 1) Psuja Adam, 2) Kulawik Franciszek, 3) Lubina Władysław, 4) Musiałik Andrzej, 5) Baldy I Józef, 6) Skalbmierski Piotr, 7) Bigos Tomasz, 8) Mrozik Adam, 9) Zakrocki Franciszek, 10) Porymbski Franciszek, 11) Boś Mikołaj, 12) Majewski Władysław, 13) Bocian Wacław, 14) Drożdż II Franciszek, 15) Rosa Jan, 16) Grynda Walerjan, 17) Rechowicz Adam, 18) Kaniowski Walenty, 20) Roś Szymon, 21) Łataś Andrzej, 22) Hwestocki Franciszek. (wydział mechaniczny) 1) Bybejnek Karol, 2) Woźniak Stanisław, 3) Dziarski Antoni, 4) Kurez Jan. (kobiety) 1) Jędrzejczak Józefa, 2) Kumięda Emilja, 3) Stach Józefa, 4) Ciula Narjanna.

Jadwiga. 1) Kowalski Edmund, 2) Jakubowski Antoni, 3) Baldy II Józef, 4) Skrzypek Stanisław, 5) Krzemień Piotr, 6) Stach Jan, (kobiety) 1) Smółka Wiktorja Hwestek Władysława,

Helena. 1) Skrzypek Piotr, 2) Pawlak Adam.

Malina. 1) Sekunda Stanisław, 2) Krawczyk Feliks.

Szyb Modrzejów. 1) Kurowski Franciszek, 2) Wieczorem Władysław, 3) Łabuś Jan,

OGŁOSZENIA.

Koła Ligi Kobiet w Zagłębiu Dąbrowskiem, uważając za swój obowiązek poparcie Rządu, wypuszczają listy z dobrowolnym podatkiem na rzecz Wojska Polskiego.

Biuro Ligi Kobiet czynne jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 1—4 po poł. w Lokalu Rady Rzemieślniczej przy ul. Sienkiewicza.